



- Czy twardą drogą zdążam, zmęczonym czując się, za Tobą wciąż podążam, bo w łasce wiedziesz mnie. Gdy strudzą się me nogi, wytchnienia jest mi brak, mam w sercu pokój błogi, Tyś mym spoczynkiem wszak.
- 3. Choć szatan swą chytrością używa słabość mą, lecz Ty mi swą bliskością zwyciężać dajesz go. Pokarmem i napojem i źródłem jesteś sam. Zliczyłeś włosy moje, czyż trwożyć się tu mam?